Nr 22 SOSNOWIEC, dnia 29 maja 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela VI po Wielkiejnocy 29.V

g. 6. Prymaria i nauka — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Kiwacz

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks Dzieniarz.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Dzieniarz.

g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Kiwacz.

g. 7.30 W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g 9.30 W kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Majowe nabożeństwo — ks. Dzieniarz, — nauka ks. Dzieniarz.

Od g. 18 dnia 28.V do g. 18 dnia 4.VI dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym — ks. Kiwacz

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 26.V

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Kiwacz.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Dzieniarz.

g. 12.30 Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 16 Majowe nabożeństwo — ks. Kiwacz, nauka — ks. Dzieniarz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 29 maja — godz. 17 Zebranie Sekcji Samopomocy Pośmiertnej.

Poniedziałek 30 maja — godz. 19 Swietlica K.S.M. Zeńskiej.

Wtorek 31 maja — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej godz. 19 Kurs kandydatek K. S. M. Zeńskiej.

Środa 1 czerwca — godz. 19 Kurs robót ręcznych K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek 2 czerwca godzina 17 Swietlica K. S. Kobiet od 18 — 19 Biblioteka Parafialna, godz. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 19.30 Swietlica K. S. Mężów i K.S.M Męskiej.

Piątek 3 czerwca — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Zeńskiej.

Sobota 4 czerwca — godzina 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela w oktawie Wniebowstąpienia P. Jezusa

29 maja.

Pan Jezus zapowiada zesłanie „Pocieszyciela — Ducha Prawdy — który od Ojca pochodzi". Tymi słowy określa trzecią osobę Trójcy Przenajświętszej — Ducha Świętego Pochodzi on od Ojca, ale też i od Syna — jest to Duch Chrystusowy — Duch Prawdy — Duch Miłości Bożej. „On o Mnie świadczyć będzie" przez swą działalność w Kościele.

Ale i wierni świadczyć będą o Chrystusie Panu i dlatego On zsyła na nich — szczególnie w Sakramencie Chrztu św. i Bierzmowania — swego Ducha Prawdy — Ducha Miłości Bożej. Naszym zadaniem jest tego Ducha przyjąć i pielęgnować Go w sobie, czyli innymi słowy: wzrastać w Miłości Bożej.

Ale aby miłować, trzeba znać. Jak poznawać Boga? Synod Plenarny Biskupów Polskich mówi: „Wierni będą pielęgnowali i rozwijali w sobie nadprzyrodzone życie łaski przez uczestniczenie w Ofierze Mszy Swiętej, przyjmowanie Sakramentów świętych, przez modlitwę, rachunek sumienia i udział w misjach, rekolekcjach, uroczystościach kościelnych oraz innych pobożnych, praktykach".

„I wy świadczyć o Mnie będziecie". W tych słowach Pan Jezus wskazuje nam nasz obowiązek. Mamy „świadczyć o Nim". Aby ten rozkaz wykonać, musimy być katolikami zawsze i wszędzie: w domu i w szkole, w biurze i przy warsztacie, wśród pracy i zabawy.

Musimy być katolikami odważnymi — nie wolno nam wstydzić się naszej wiary.

„Jezu! Chcemy choć przebojem
Wiernie stać przy Sercu Twoim!

Proboszcz.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
(dokończenie)

Wszyscy pracują w rodzinie, żeby rodzina stała się bogatszą, żeby było więcej dobra w domu. I taką rodzinę pracowitą, zapobiegliwą jeszcze więcej się ceni. W dobrym Stowarzyszeniu druhowie starają się, by jak najwięcej członków sprowadzić do swojej organizacji, gdzie widzą dobry materiał i nie spoczną, dopóki nie sprowadzą go do Stowarzyszenia. Im dobrze, oni szczęśliwi, chcieliby więc nieść to szczęście i innym. Wiedzą czego potrzebują ich koledzy, na jakie niebezpieczeństwa są narażeni, dlatego chcieliby im dopomóc.

Kiedy się widzi rodzinę dobrą, a więc dobrych rodziców, dobre dzieci, a więc wspólną miłość w rodzinie i pracowitość, mamy szacunek i podziw dla tej rodziny. Swięta zazdrość powstaje, dlaczego to u nas nie ma tego. Widzimy rodzinę dobrą — Stowarzyszenie. Taka piękna tam praca, tak się charaktery urabiają, tyle oświaty się tam zdobywa tak się tam wzajemnie kochają — jakże się tedy wszyscy powinni cieszyć widokiem i rozwojem tej dobrej rodziny. Powinni za to Bogu dziękować i w miarę sił dopomagać. Dopomagać każdy może — to dobrym przykładem, to życzliwym słowem, to zainteresowaniem, to może groszem, lub współpracą, której tak bardzo Stowarzyszenia potrzebują. Na brak ludzi świeckich, którzyby mogli iść do druhów z ciepłym słowem i współpracą, najwięcej się narzeka. Ale my wierzymy, że dobry Bóg ześle dusze ofiarne, które będą pomocne, przecież to jego dzieło. W takiej formie pomóc, to przepiękny uczynek miłości bliźniego.

Ale przecież tu i tam słyszy się głosy krytyki, a może się próbuje Stowarzyszenia zwalczać. Co sądzicie o tym?

Na świecie istnieje walka między Bogiem, a szatanem, między niebem, a piekłem. Ta walka przejawia się w każdym człowieku, w jego duszy, przejawia się tak w życiu pojedyńczego człowieka, jak i w życiu zbiorowym, w organizacjach. Nie dziwmy się tedy, że duchowi Bożemu w Stowarzyszeniach sprzeciwia się duch szatana. Ta sama walka. Nawet gdy-

by nie było walki, należałoby się bać i może nawet Stowarzyszenie rozwiązać, bo znaczyłoby to, że Stowarzyszenie nie idzie dobrze, że jest martwym.

Przeciwko takiemu złemu Stowarzyszeniu świat nie będzie występował, przeciwko takiemu szatan nie potrzebuje walczyć. Niech Stowarzyszenia urządzają tańce, zabawy, niech zaprowadzają koedukację, niech nie prowadzą do Kościoła i Sakramentów św. — takie Stowarzyszenia nie będą miały przeciwników, owszem będą chwalone, że są postępowe, że są na czasie. Ale takie Stowarzyszenia należałoby rozwiązać, takie nie spełniłyby swego wysokiego celu. Im większa walka, im więcej przeciwieństw znajduje Stowarzyszenie, tym więcej dobrego, tym więcej tam będzie ducha Bożego. „Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą“ Jan 15. 20.

Pięknie wygląda niebo w pogodny wieczór. Jak przepięknie błyszczą gwiazdy, zawieszone na firmamencie nieba. Zawsze mi się zdaje, że gdyby ktoś z drugiej planety popatrzył na ziemie, toby Stowarzyszenia były takimi świecącymi punkcikami na ziemi.

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 19.V 1938 r. Stanisław Szkulik — z Genowefą Zimocha.

Rocznice zaślubin:

Dnia 2.VI 1938 r. Franciszek Zwolski — z Jadwigą Zwolską.

Dnia 5.VI 1938 r. Czesław Jaskuła — z Heleną Pasoń.

Kazimierz Wachelka — z Leokadią Sliwoń.

Zmarli:

Dnia 14.V 1938 r. Maria z Pietrasów Wolna lat 23.

Franciszek Majerczak lat 41.

Rocznice zgonów:

Dnia 31.V 1938 r. Apolonia z Zubków Gabryś lat 72.

Dnia 1.VI 1938 r. Katarzyna z Heinców Cichoń lat 69.

Dnia 2.VI 1938 r. Maria z Migockich Olaszewska lat 54.

Dnia 3.VI 1938 r. Waleria z Ceglarków Szewczyk lat 72.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Marian Łapa, k. Piłsudskiego 24 z Janiną Grabianowską, p. z Poznania zap. 3.

Piotr Gierat, k. Pańska 48 z Marią Dzwonek, p. Pańska 48 zap. 3.

Ignacy Zimocha, k. Objazd 14 z Zofią Zychowicz, p. Chmielna 3 zap. 3.

Witold Własczuk, k. Czysta 9 z Czesławą Janotta, p. z Siemianowic zap. 3.

Kazimierz Aniołek, k. Piłsudskiego 32 z Genowefą Piskorczyk z Będzina zap. 3.

Antoni Frączek, k. Naftowa 11 z Genowefą Rosikoń, p. z Łaz zap. 3.

Henryk Maśląg, k. ze Starego Sielca z Placydą Kopydłowską, p. Miła 7 zap. 3.

Zygmunt Kocielski, k. Aleja 3 z Aleksandrą Nowak, p. Aleja 3 zap. 3.

Julian Siłuszek, wd. Wysoka 26 z Janiną Czarnecką, p. z Pogoni zap. 3.

Antoni Marcinkowski, k. z Pogoni z Anną Michalską, p. Daleka 5 zap. 3.

Józef Myrta, k. Piłsudskiego 14 z Katarzyną Banach, p. Teatralna 1 zap. 3.

Antoni Kałużny, k. Swobodna 2 z Felicją Karlińską, p. z Radomska zap. 3.

Michał Sinda, k. z Bystrej z Zofią Wojciechowską, p. 1 Maja 12 zap. 3.

Józef Małyszkiewicz, k. Piłsudskiego 40 z Julianną Jeleń, p. 3 Maja 30 zap. 3.

Antoni Szymoniak, k. Piłsudskiego 128 z Stefanią Doboszcz, p. z Milowic, zap. 2.

Kazimierz Sowa, k. Piłsudskiego 14 z Janiną Jurczyk, p. Piłsudskiego 14, zap. 2.

Stanisław Ciąłek, k. Targowa 9 z Heleną Kiełkowską, p. z Pielgrzymowic, zap. 2.

Stanisław Miklas, k. Swobodna 24 z Ludwiką Korab-Nowakowską, p. Dietlowska 1, zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Halina Krystyna Jerzykowska.

Wniebowstąpienie.

(Na dzień 26 maja).

Na górze Oliwnej w otoczeniu apostołów i uczniów, stoi świetlana postać zmartwychwstałego Zbawiciela, błogosławiącego i pocieszającego wiernych towarzyszy ziemskiej pielgrzymki; żegna tę ziemię, by uwieńczyć dzieło odkupienia, które na tym miejscu rozpoczął.

Oczy wszystkich na Niego są skierowane. Balsam pociechy, nadziei i obietnicy miesza się ze smutkiem pożegnania. I oto unosi się przed ich oczyma, wzbija się wyżej i wyżej, jakby niesiony na skrzydłach aniołów. Ci co pozostali, wyciągają ręce, jakby Go chcieli przemocą zatrzymać.

Jezus jednak uchodzi im, uchodzi temu światu — „wstępuje na nieba odwieczne“ (Psalm 67). Opuścił uczniów ich Pan i Mistrz, Wódz i Przyjaciel. To też smutek napełnia ich dusze — pozostali sami na tym świecie, który im nie wierzy i nienawidzi. Rozpoczyna się dla nich ciernista droga życia, pełna prześladowań i cierpień.

Dzisiejsze święto każe nam podnieść oczy do Boga. Chrystus, który jako Bóg nigdy z niebem się nie złączył, powrócił z uwielbionym Ciałem do Królestwa Ojca i „siedzi na prawicy Boga“.

Powrót do Boga do lepszej ojczyzny, jest także ostatecznym celem człowieka, którego serce, według pięknych słów św. Augustyna, jest niespokojne póki nie spocznie w Bogu.

Zechciejmy wśród zgiełku i wrzawy tego świata często oglądać się na tę prawdziwą ojczyznę, kiedy na ziemiach kolejach życia spotkamy się z dolą i niedolą, pamiętając, że my sami jesteśmy właśnie pielgrzymami w znojnej podróży. Wielki niepokój serca, który nigdy nie ucichnie, chyba że to serce kiedyś przestanie bić, ciągnie nas jakąś niepochamowaną siłą do lepszej ojczyzny.

O jakże nieszczęśliwy i biedny jest człowiek, chociażby pędził życie jak ów bogacz ewangeliczny wśród rozkoszy i wesela, który nie zna i znać nie chce prawdziwego domu rodzicielskiego, który nie zna innej ojczyzny, jak tę ziemię, innego celu, do któregoby zdążał, jak tylko grób.

Kto jednak spogląda w niebo i stąd pociechy się spodziewa, kto sobie mówi: tam moja ojczyzna, mój Zbawiciel, który i dla mnie przygotował miejsce w niebieskich przybytkach, ten jest szczęśliwy, choćby jak apostołowie musiał znosić tutaj prześladowania lub cierpieć ubóstwo jak biedny Łazarz.

Proboszcz.

Popierajcie pisma katolickie!

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98